

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Przyłów - mało znane istotne zagrożenie dla ptaków wodnych

Tzw. przyłów, czyli śmierć w sieciach rybackich, może odpowiadać za spadki liczebności kaczek morskich na Bałtyku. Naukowcy szacują, że rocznie w estuarium Odry samych

kaczek ogorzałek ginie ok. 1200, zaś w populacji zimującej w Europie północnej i zachodniej może to być nawet ok. 4 tys.

Przyłów w sieci rybackie to dość mało znane zagrożenie dla ptaków wodnych. Okazuje się jednak, że może mieć znaczący wpływ na populacje kilku gatunków - ustalili naukowcy po badaniach spokrewnionego z kaczkami ptaka - ogorzałki - z populacji obecnej w estuarium Odry. O wynikach informują w materiale prasowym przesłanym PAP.

Przypominają oni, że polskie wody morskie są jednym z najważniejszych miejsc zimowania kaczek gniazdujących w Arktyce. Zimuje u nas nawet do 54 proc. całej światowej populacji uhli, do 34 proc. europejskiej populacji lodówki i do 17 proc. ogorzałki. Są to dość mało znane gatunki, zdecydowana ich większość przebywa z dala od brzegu, dlatego ich obserwacje są utrudnione. Do szacowania ich liczebności wykorzystuje się statki morskie oraz samoloty. Zgrupowania lodówek na polskim morzu dochodzą do pół miliona osobników, uhli do 250 tysięcy a ogorzałki na zalewach przymorskich do 100 tysięcy.

Te trzy gatunki jednocześnie są najbardziej narażone na przyłów w sieci rybackie, gdyż upodobały sobie regiony, gdzie prowadzone jest rybołówstwo sieciami stawnymi - tzw. sieciami skrzelowymi używanymi do połowów dorsza, śledzia czy fląder a na zalewach sandacza i leszcza.

Kaczki te żywią się głównie małżami, rzadziej ikrą ryb czy innymi organizmami. Ich pokarm występuje najbardziej obficie w miejscach o najwyższych walorach przyrodniczych, gdzie poziom bioróżnorodności jest wysoki. W przypadku ogorzałki są to laguny morskie, np. Zalew Szczeciński, Zatoka Gdańska - czy płyczny, jak Ławica Słupska czy Ławica Odrzańska. Takie miejsca przyciągają również ryby, a co za tym idzie - rybaków.

W latach 1970-tych i 1980-tych przyłów ptaków Zatoce Gdańskiej szacowano na 17 500 osobników rocznie - przypominają naukowcy. Obecnie w związku z tym, że liczba jednostek rybackich znacznie się zmniejszyła, zmniejszył się też przyłów i szacowany jest na 3 200 osobników rocznie (tylko w Zatoce Puckiej, która jest częścią Zatoki Gdańskiej).

Liczebność wszystkich trzech gatunków kaczek od dawna się zmniejsza; uznano, że trzeba je wpisać na Światową Czerwoną Listę Gatunków Zagrożonych w kategorii "narażony" (VU vulnerable) według kryteriów Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN). W przypadku ogorzałki dotyczy to populacji europejskiej a w przypadku uhli i lodówki całej populacji światowej.

Aby ocenić skalę problemu, dr Dominik Marchowski oraz prof. Przemysław Chylarecki z Muzeum i Instytutu Zoologii PAN, Łukasz Jankowiak oraz Dariusz Wysocki z Uniwersytetu Szczecińskiego, a także Łukasz Ławicki z Zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyrodniczego w Szczecinie, skoncentrowali się na ogorzałce *Aythya marila*. Wyniki badania opublikowali w brytyjskim czasopiśmie poświęconym ochronie ptaków "Bird Conservation International" (doi:10.1017/S0959270919000492).

Ogorzałka to gatunek szczególnie narażony na przyłów. "W miejscach, gdzie występuje w okresie pozalęgowym, może masowo przyławiać w się w sieci rybackie. Badania wykazały, że w estuarium Odry połowa wszystkich ptaków utopionych w sieciach rybackich to właśnie ogorzałki. Szacunki zaś wskazują, że rocznie w sieciach ginie około 1 200 ptaków tego gatunku. Stanowi to 6 proc. ogorzałek zimujących w estuarium Odry" - podkreślają autorzy publikacji.

W swojej publikacji zebrali oni wszystkie dostępne informacje o przyłowach ogorzałki w całym zasięgu zimowisk z północnej i zachodniej Europy. "Szacunki wskazują, że rocznie w sieciach topi się około 4

tysiący ogorzałek. To 10 razy więcej, niż wynosi określony przez organizację BirdLife International próg dodatkowej antropogenicznej śmiertelności, przy którym populacja nie ucierpi" - alarmują.

W swojej pracy, na przykładzie ogorzałki sprawdzili również skuteczność powszechnie używanego modelu, służącego do określania dopuszczalnego progu dodatkowej antropogenicznej śmiertelności - PBR (Potential Biological Removal). "W tym celu wartości wyliczone przy użyciu PBR włączyliśmy do macierzowego modelu populacyjnego - ASMPM (Age-structured matrix population model). Okazało się, że dopuszczalny próg śmiertelności wyliczony przy najbardziej ostrożnościowych wartościach parametrów wejściowych w PBR nie gwarantuje stabilności populacji w dłuższej perspektywie czasowej i spowoduje spadek liczebności o 50 proc. w ciągu 30 lat. Wykazaliśmy zatem, że użycie PBR do określania dopuszczalnego poziomu dodatkowej śmiertelności wynikającej z czynników antropogenicznych w przypadku ogorzałki jest zdecydowanie nie wskazane. Wydaje się również, że używanie tego modelu nie jest wskazane także dla innych kaczek nurkujących, gdyż parametry populacyjne ptaków z tej grupy są do siebie zbliżone" - informują naukowcy w materiale prasowym.

Jak zaznaczają, "niezbyt optymistycznie wyglądają symulacje przeprowadzone przy użyciu ASMPM, gdy włączymy do niego szacowane minimalne wartości przyłowu. Okazuje się, że w różnych scenariuszach populacja ogorzałki zimującej w Europie północnej i zachodniej zmniejszy od 37 proc. do 61 proc. w ciągu najbliższych 30 lat, kwalifikując jednocześnie populacje odpowiednio jako `narażoną` (VU - vulnerable) lub "zagrożoną" (EN - endangered) według kryteriów IUCN. Wskazuje to również, jak znaczny wpływ na całą populację ma tylko jeden czynnik - przyłów w sieci rybackie".

"Problem przyłowu jest o tyle duży, że stosunkowo mało rozpoznany i rzadko monitorowany. Dane, które posiadamy, uprawniają jednak do twierdzenia, że może to być zjawisko odpowiedzialne za znaczne spadki liczebności kaczek morskich na Bałtyku" - sugeruje Dominik Marchowski.

Dodaje on, że regularny monitoring przyłowu nie istnieje w większości krajów bałtyckich, w tym w Polsce. "Wiemy natomiast, które gatunki ptaków są narażone na ten rodzaj zagrożenia - i w jakim stopniu. Naukowcy wiedzą, w jaki rodzaj sieci rybackich wpadają i topią się ptaki wodne. Mogą zatem na tej podstawie wyznaczyć obszary newralgiczne, w których ryzyko przyłowu jest największe. Są to obszary pokrywania się koncentracji ptaków oraz działalności rybackiej prowadzonej określonymi narzędziami połowowymi" - pisze specjalista.

Znając stopień narażenia danego gatunku na dany rodzaj narzędzi połowowych oraz znając liczebność ptaków oraz liczbę sieci rybackich w danym okresie i na danym terenie - mogą również szacować przyłów.

"W naszej pracy prezentujemy model matematyczny, na podstawie którego można takie analizy przeprowadzić. Mogą one być wykorzystywane do wstępnej oceny zagrożenia, model może być kalibrowany na podstawie danych zebranych podczas monitoringu przyłowu. Im częściej będzie on kalibrowany tym precyzyjniejsze wyniki otrzymamy" - zaznaczyli autorzy pracy.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/29387.html>



24-09-2024

Migrena to choroba - można ją leczyć

Migrena to poważna choroba neurologiczna.



24-09-2024

Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tężec

Szczepionki powinny być dostępne bezpłatnie w placówkach.



24-09-2024

I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach

Będzie współpracowała na rzecz doskonalenia jakości kształcenia.



24-09-2024

Będzie kolejna edycja maratonu programistów

Zgłoszenia do 7 października.



24-09-2024

Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce

Od 29 września do 25 listopada.



24-09-2024

Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją

Powiedział PAP prof. Bolesław Samoliński, alergolog.



24-09-2024

SpaceX planuje wystrzelenie 5 bezzałogowych misji na Marsa

Ma się to odbyć w ciągu dwóch lat.



24-09-2024

Potrzebne są globalne ustalenia odnośnie mikroplastiku

Okazją do działania może być przygotowywany przez ONZ traktat.

Informacje dnia: [Migrena to choroba - można ją leczyć](#) [Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna edycja maratonu programistów](#) [Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#) [Migrena to choroba - można ją leczyć](#) [Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na tęczec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna edycja maratonu programistów](#) [Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma oskrzelowa popowodziową konsekwencją](#)

Partnerzy